POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI

BIULETYN INFORMACYJNY

NA PRAWACH RĘKOPISU

Nr 2
1961

P O L S K I   K O M I T E T   O L I M P I J S K I

Komitet Funduszu Olimpijskiego

B I U L E T Y N   I N F O R M A C Y J N Y

Nr 2

Warszawa, wrzesień 1961

Adres Redakcji: Warszawa, ul. Frascati 4, Telegraf: Pekaol Warszawa

S p i s t r e ś c i

Str.

PLAN PRAC
POLSKIEGO KOMITETU OLIMPIJSKIEGO NA ROK 1961

Rok 1961 jest pierwszym rokiem nowej kadencji 4-letnich przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Innsbrucku i Tokio.

Ocena naszych wyników na Igrzyskach w Squaw Valley i Rzymie wskazuje na wzrost poziomu olimpijskich dyscyplin sportowych i zajęcie VI miejsca w czołówce światowej. Jest to wynikiem 4-letniej, intensywnej pracy, opartej na doświadczeniach przygotowań do Melbourne.

Pierwszy rok przygotowań do Igrzysk roku 1964 musi przede wszystkim spełnić następujące, zasadnicze zadania.

1/ Wyniki uzyskane na Olimpiadzie 1960 r. były zasługą w głównej mierze naszych czołowych zawodników, z których większość prawdopodobnie już nie będzie reprezentowała nas na Igrzyskach roku 1964. Ponadto lata 1959 i 1960 były nacechowane dużą centralizacją i objęły głównie pracę z czołowymi zawodnikami. Należy więc dopiąć tego, by rok 1961 był odmiennym od lat bezpośrednio przedolimpijskich, by zwiększyć w tym okresie czasu zainteresowanie PKOl szkoleniem młodzieży, predestynowanej do zajęcia w przyszłości miejsca w reprezentacji.

Wychodząc z tych założeń, głównym zadaniem prac PKOl na rok 1961 winno być rozszerzenie zainteresowania się młodymi zawodnikami /tzw.II rzutu/ i danie im wszelkich możliwości do systematycznego podwyższania kwalifikacji. W ten sposób PKOl wraz ze Związkami Sportowymi, przy wydatnej pracy Federacji przejmie na siebie zadania centralnego kierowania szeroką grupą sportowców, którą w roku 1961 oblicza się na więcej jak 2.000.

2/ O ile więc w ostatnich latach zajmowano się głównie centralnym szkoleniem, to rok 1961 cechować winien przejście w całym szeregu dyscyplin na centralne kierowanie. Będzie to możliwe przez stworzenie w większości dyscyplin sportu nowej formy pracy w tzw. "ośrodkach" zorganizowanych w większych skupiskach, gdzie istnieją możliwości zarówno kadrowe, bazowe i gdzie posiadamy już zaplecze utalentowanych młodych zawodników.

Ośrodki będą realizowały plan szkolenia, a egzamin ich pracy uwidocznić się musi na całym szeregu centralnych zawodów sportowych, specjalnie dla tych celów organizowanych. Szczególnie ważnym zadaniem dla ośrodków będzie umożliwienie korzystania z baz sportowych i urządzeń specjalistycznych sekcjom klubów z ich trenerami.

3/ Dotychczasowa ocena naszej kadry szkolącej wykazuje, że posiadamy niestety w wielu dyscyplinach sportowych kadrę słabą, a dotychczasowe szkolenie centralne wynikało niejednokrotnie z konieczności zabezpieczenia najlepszej kadry dla naszej czołówki.

Przed PKOl, wobec rozszerzonych potrzeb, wyłania się niezmiernie ważny problem doszkolenia istniejącej kadry trenerskiej, szczególnie z zakresu ogólnego i nowych kierunków szkolenia w sporcie. Jest to nieodzowny warunek, który w poważnej mierze będzie mógł wpłynąć na podniesienie się poziomu naszej czołówki.

4/ Niemniej ważnym zadaniem, którym zająć się musi PKOl w roku 1961, jest zwiększenie przepustowości /i zabezpieczenie odpowiednich warunków szkoleniowych/ baz szkolenia ogólnego w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich /OPO/ jak i specjalistycznych w terenie. Bez uporządkowania zagadnienia szkolenia i wykorzystania w tym celu baz sportowych z możliwością centralnego kierowania, wraz z zabezpieczeniem w odpowiednie urządzenia,nie uzyskamy wyników wytyczonych w programie zadań na okres 4-lecia. Dotyczy to szczególnie Wałcza - bazy szkoleniowej dla sportów wodnych; Spały - przewidzianej dla PZLA jako centralnego ośrodka lekkoatletycznego; budowy toru lodowego w Warszawie dla łyżwiarzy szybkich; ustalenie stałego ośrodka sportów zimowych oraz budowy wreszcie nowych obiektów na terenie OPO w Warszawie.

5/ Wyżej wykazane zadania wymagają również znacznie większych od lat poprzednich nakładów na sport, szczególnie na pracę z czołówką. Równocześnie zwiększają się fundusze nie tylko na przygotowanie, ale i na pokrycie kosztów udziału w Innsbrucku oraz Tokio. Nakłada to obowiązek szukania i zdobywania nowych środków finansowych. Od zabezpieczenia finansowego będzie w poważnej mierze zależała realizacja naszych zamierzeń.

Są to główne zadania, które będą rzutowały na tok przygotowań w latach następnych. Dobre ich wykonanie w roku 1961 gwarantować będzie pomyślny start Polski na Igrzyskach roku 1964.

Szczegółowy program zadań w roku 1961 obejmuje:

a/ w zakresie wyszkolenia sportowego

- przy współudziale Związków Sportowych pracę z czołówką i jego zapleczem w następujących dyscyplinach:

boks - gimnastyka - hokej n/trawie - hokej n/lodzie - jeździectwo, kajaki - kolarstwo - koszykówka - lekka atlet. - łyżwiarstwo szybkie, łucznictwo - narciarstwo - piłka nożna - piłka siatkowa - piłka ręcz-

na - pływanie - pięciobój nowoczesny - podnoszenie ciężarów - szermierka - strzelectwo - sporty saneczkowe - wioślarstwo - zapasy - żeglarstwo;

- zabezpieczenie realizacji przyjętych planów szkoleniowych i kalendarza na rok 1961 wraz z zabezpieczeniem niezbędnych warunków przy ścisłej współpracy i odpowiedzialności "trójek" olimpijskich za ich realizację;
- zabezpieczenie odpowiednich warunków treningowych kadrze olimpijskiej przez zaangażowanie wysokokwalifikowanych trenerów;
- zatwierdzenie programu szkoleniowego dyscyplin i kontrolę jego realizacji;
- w odpowiednich okresach ocena i wyciąganie wniosków, by służyły one podwyższeniu kwalifikacji sportowych kadry olimpijskiej i młodzieżowej;
- zabezpieczenie należytej opieki bytowej, treningowej i sprzętowej zawodnikom kadry olimpijskiej oraz innym objętych centralnym szkoleniem lub szkoleniem centralnie kierowanym, zgodnie z wnioskami Polskich Związków Sportowych. Ogólna ilość zawodników kadry objętych przygotowaniami wyniesie około 400 osób, nie licząc młodzieży;
- zaangażowanie odpowiedniej kadry trenerów-koordynatorów w liczbie 20 i ok. 70 trenerów specjalistów.

b/ <u>w zakresie doszkalania kadr trenerskich</u>

- przeprowadzenie w OPO 14-dniowego doszkalania kadry trenerskiej na podstawie rekrutacji poszczególnych Związków Sportowych. Zorganizowanie ok.15 kursów dla ponad 400 osób;
- włączenie się do współpracy ze Związkami Sportowymi przy ustalaniu programów kursów dla kadry trenerskiej przez trenerów-specjalistów, urządzanie kursów specjalistycznych oraz kurso-konferencji przy pełnym wykorzystaniu kadry i urządzeń OPO;
- wykorzystanie możliwości filmowania dla celów podniesienia kwalifikacji trenerów, szczególnie przez wykorzystanie zrealizowanych filmów szkoleniowych z Igrzysk;
- filmowanie większych zawodów sportowych dla celów szkoleniowych, a szczególnie ze startu wybitnych zawodników krajowych i zagranicznych;
- wykorzystanie filmu w ramach współpracy trenera z zawodnikiem i umiejętne rozpowszechnienie zrealizowanych filmów, kinogramów itp. dla pełnego wykorzystania tej zdobyczy w doszkalaniu kadr i samych zawodników.

c/ w zakresie przygotowania baz sportowych

- przygotowanie pełnej dokumentacji zatwierdzonych planów budowy 4 sal w OPO na Bielanach;
- przygotowanie dokumentacji budowy internatu w Wałczu;
- dopilnowanie budowy ośrodka regeneracyjnego w Ciechocinku;
- zabezpieczenie w odpowiednie urządzenia specjalistyczne i nowoczesne wyposażenie szkoleniowe baz sportowych, z funduszu inwestycyjnego "Totalizatora Sportowego";
- zabezpieczenie baz sportowych w nieodzowny sprzęt ogólny i specjalny dla potrzeb centralnego szkolenia, zgodnie z zatwierdzonym planem przez Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki /GKKFiT/.

d/ w zakresie pracy z utalentowaną młodzieżą /II rzut/

- zatwierdzenie norm na III kółko młodzieżowe w 24 dyscyplinach sportu, a mianowicie: boks - gimnastyka - hokej na trawie - hokej na lodzie, jeździectwo - kajaki - kolarstwo - koszykówka - lekka atletyka - łyżwiarstwo szybkie - łucznictwo - narciarstwo - piłka nożna - piłka siatkowa - piłka ręczna - pływanie - pięciobój nowoczesny - podnoszenie ciężarów - szermierka - strzelectwo - sporty saneczkowe - wioślarstwo - zapasy - żeglarstwo;
- przygotowanie założeń akcji dla młodzieży na następne lata w perspektywie igrzysk olimpijskich w 1968 roku;
- przy pomocy Związków Sportowych zapewnienie realizacji planu szkolenia i kalendarza imprez w akcji zdobywania III kółka młodzieżowego i otoczenie odpowiednią opieką szkoleniową zdobywców III kółka;
- przeprowadzanie doszkalania kadry trenerskiej pracującej ze zdobywcami III kółka.

e/ w zakresie opieki lekarskiej i badań

- zabezpieczenie opieki lekarskiej we wszystkich dyscyplinach olimpijskich;
- zapewnienie pełnej obsady wszystkich zgrupowań przez lekarzy danych dyscyplin;
- kierowanie i dopilnowanie przeprowadzania okresowych badań lekarskich wszystkich osób objętych centralnym szkoleniem wzgl. szkoleniem centralnie kierowanym, a w szczególności zabezpieczenie badań w ośrodkach sportowych;
- ścisłe powiązanie lekarza i trenera w celu wspólnej opieki i szkolenie zawodników kadry olimpijskiej;

- zabezpieczenie odpowiedniej higieny i wyżywienia w ośrodkach olimpijskich.

f/ <u>w zakresie opieki bytowej</u>

- roztoczenie pełnej i sprawnej opieki bytowej nad wszystkimi zawodnikami kadry olimpijskiej.

g/ <u>w zakresie funduszu olimpijskiego</u>

- zadania w tym zakresie ujęte są w odrębnym materiale.

h/ <u>w zakresie propagandowo-zagranicznym</u>

- nawiązanie kontaktu z Komitetami Organizacyjnymi Igrzysk w Innsbrucku oraz w Tokio;
- udział przedstawiciela Polski w sesji MKOl w Atenach i na zebraniu delegatów Narodowych Komitetów Olimpijskich;
- wymianę doświadczeń i spostrzeżeń z Komitetami zaprzyjaźnionymi w zakresie spraw olimpijskich;
- przyjmowanie przedstawicieli MKOl i NKOl przybywających do Polski w ramach imprez międzynarodowych oraz przy innych okazjach.

i/ <u>w zakresie organizacyjnym</u>

- włączenie do realizacji przedstawionego programu prac wszystkich członków Komitetu oraz aktywu społecznego i zgrupowanie ich w pracach

  Komisji Sportowej
  Komisji Młodzieżowej
  Komisji Lekarskiej
  Komisji Finansowej
  Komisji Sprzętu i Urządzeń
  Komisji Zagranicznej
  Komisji Turystycznej
  Komisji Funduszu Olimpijskiego

  oraz w komisjach, których powołanie okaże się nieodzowne;
- bieżące wydawanie Biuletynu Informacyjnego PKOl.

j/ <u>Biuro Turystyki Sportowej "SPORTS-TOURIST"</u>

Zadania tego biura ujęte są w jego planie pracy. Kontrolę nad nim sprawować będzie powołana przez Prezydium PKOl Komisja Turystyczna.

k/ <u>Zabezpieczenie finansowe</u>

Z przedstawionych planów pracy poszczególnych komórek PKOl wynika, że zadania roku 1961 i lat następnych przekraczają rozmiary dotychczasowych planów. Stąd też wzrost wydatków na zaplanowane cele, zwłaszcza na

- pracę z młodzieżą
- rozbudowę istniejących i organizację nowych ośrodków sportowych,
- doszkalania kadry trenerskiej

Proporcjonalny wzrost preliminarza budżetowego na cele sportowe na rok 1961 w odniesieniu do roku 1960 /bez uwzględnienia wydatków związanych z wyjazdem i pobytem na igrzyskach zimowych i letnich/ wynosi 36%. Porównanie zaś tych samych wydatków na zaplanowane zadania 1961 r. w stosunku do wydatków 1957 r., pierwszego roku przygotowań do I.O.1960 r., wykazuje wzrost wydatków o 430%.Szczegółowe pozycje zaplanowanych wydatków w 1961 roku sięgają kwoty ca 19 mln zł. Zadaniem komórki odpowiedzialnej w PKOl za ten odcinek pracy będzie więc konieczność zwiększenia dyscypliny za terminowy wpływ dochodów, oraz szukania dalszych źródeł, celem pełnego zabezpieczenia przyjętych planów.

Rok 1961 stanowić też będzie pierwszy rok nowej zbiórki dewiz. Wstawiona do planu kwota 5.000 $ wydaje się być realna i będzie zalążkiem przyszłego funduszu dewizowego, wielokrotnie przewyższającego koszty wyjazdu i udziału naszej ekipy na Igrzyskach 1960 roku.

Zabezpieczeniem, realizacją i ciągłością pracy wszystkich komórek PKOl, kierować będzie Sekretariat PKOl.

---- o ----

ZADANIA FUNDUSZU OLIMPIJSKIEGO

Sport Polski odniósł największy z dotychczasowych swoich sukcesów, zajmując na Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie, zaszczytne i wysokie w hierarchii światowej, VI miejsce na 85 państw uczestniczących w Olimpiadzie.

Fakt ten odbił się szerokim echem na świecie co miało również niezwykle doniosłe znaczenie dla wielomilionowych rzesz Polaków za granicą, nie mówiąc o znaczeniu dla społeczeństwa w Kraju.

Przed Polskim Komitetem Olimpijskim i działającym w jego ramach Komitetem Funduszu Olimpijskiego wyłania się poważne zadanie zabezpieczenia odpowiednich środków w walucie krajowej i dewizach dla polskiej ekipy olimpijskiej, która bronić będzie za cztery lata swojej wysokiej pozycji na Olimpiadzie w Tokio i Innsbrucku.

Koszty udziału w Igrzyskach Olimpijskich w Tokio będą, ze względu na znaczne odległości, niewspółmiernie wyższe niż w Rzymie.

O ile koszt przejazdu i pobytu w Rzymie dla 200 zawodników wynosił:

w dewizach $ 34.000

w złotych 950.000

to zakładając tę samą liczebność ekipy na Tokio, koszty te będą kształtowały się

przejazd	200 x $ 1.200.-	$ 240.000.-
pobyt	200 x $ 300.-	$ 60.000.-
		$ 300.000.-

Wstępnie można założyć, że przy odpowiedniej propagandzie i organizacji zbiórki nasza Polonia, mogłaby uczestniczyć w tych kosztach w wysokości pokrycia kosztów pobytu naszej ekipy w Tokio.

I. Zadania na okres międzyolimpijski

W okres następnego czterolecia, pomiędzy olimpiadami, wejdziemy bogatsi w doświadczenia zdobyte w ciągu ostatnich dwóch lat naszej działalności.

Mamy bowiem:

a/ wiele tysięcy sympatyków Polskiego Komitetu Olimpijskiego, z którymi nawiązaliśmy już serdeczne kontakty sportowe,

b/ zapewnioną współpracę Polskich Klubów Sportowych zagranicą,

c/ istniejącą i liczną sieć Komitetów, organizacji kulturalnych, instytucji, przedsiębiorstw i osób indywidualnych, które w sposób bardziej lub mniej zorganizowany prowadziły dotąd i przyrzekły na następny okres dalszą współpracę na odcinku akcji Funduszu Olimpijskiego i utrzymania stałego kontaktu z Polskim Komitetem Olimpijskim,

d/ życzliwość wielu gazet i czasopism, wychodzących w poszczególnych ośrodkach polonijnych,

e/ sieć rozpowszechnienia naszych filmów sportowych i turystyczno-krajoznawczych, za pośrednictwem których zapoznajemy naszych rodaków z osiągnięciami sportu polskiego i prowadząc przy okazji projekcji tych filmów dobrowolną zbiórkę na Fundusz Olimpijski,

f/ wyjątkowo dobrą atmosferę wśród ponad 8-milionowej Polonii po ostatnich sukcesach naszych na Olimpiadzie w Rzymie.

Okres międzyolimpijski w planach działalności zagranicznej Komitetu Funduszu Olimpijskiego podzielić należy na dwa zasadnicze podokresy:

1/ Rok 1961 - zapoznając naszą Polonię z osiągnięciami sportu polskiego, podtrzymywać i jednocześnie rozwijać będziemy kontakty z ośrodkami polonijnymi na całym świecie;

2/ Rok 1962-4, gdy przejdziemy do zbiórki na Fundusz Olimpijski, wśród społeczeństwa w kraju i zagranicą.

W latach 1961 - 1964 zastosujemy w zasadzie wszystkie dotąd praktykowane i wypróbowane środki gromadzenia funduszu Olimpijskiego, rozszerzając zdecydowanie zadania na odcinku propagandy sportu polskiego, większego zainteresowania Polonii naszym ruchem sportowym, oraz systematycznego zacieśnienia kontaktu sportowego z Polakami zagranicą. Znacznie zwiększymy rozpowszechnienie filmów o tematyce sportowej i turystyczno-krajoznawczej w ośrodkach polonijnych.

II. Plan działania na rok 1961

A. Zadania organizacyjne

1/ Podtrzymywanie inicjatywy ośrodków polonijnych zakładania miejscowych Komitetów Funduszu Olimpijskiego. Dążenie do zorganizowania jak największej sieci tych Komitetów, w których zamieszkują większe grupy Polaków. Komitety te, mając stałych członków ze stałą składką miesięczną/roczną, organizować będą okolicznościowe akcje, bankiety, pikniki, zabawy itp., z których dochód przeznaczony będzie na Polski Fundusz Olimpijski.

2/ Utrzymanie i rozwijanie współpracy z Polskimi Klubami Sportowymi na obczyźnie, ze Związkiem Polskich Klubów Sportowych w Wielkiej Brytanii,Polskim Tow.Gimnastycznym "Sokół" w USA.

3/ Rozszerzenie kontaktów osobistych w formie:

a - wyjazdów do większych skupisk Polaków wraz z drużynami sportowymi,

b - nawiązywanie kontaktów z działaczami polonijnymi podczas ich przyjazdów w odwiedziny do Polski,

c - zaproszenie pewnej ilości najbardziej aktywnych działaczy polonijnych w prowadzeniu akcji Funduszu Olimpijskiego zagranicą, przez PKOl do Polski z okazji większych imprez tradycjonalnych, oraz zabezpieczenie im kilkudniowego pobytu w Warszawie na koszt PKOl.

4/ Nawiązanie kontaktu z około 80-ciu Polskimi Biurami Podróży zagranicą, organizującymi wycieczki do Polski. Organizowanie dla tych wycieczek pokazów /seansów/ filmowych wraz z pokazaniem ciekawszych obiektów sportowych w Warszawie /AWF, Stadion 10-lecia, Pływalnia PKiN itp./.

B. Zadania informacyjno-propagandowe

1/ Wspólnie z Komisją Zagraniczną PKOl - wysłanie wszystkim osobom i organizacjom, które dokonały wpłat na Fundusz Olimpijski wydawnictwa pamiątkowego o starcie i sukcesach sportowców polskich w ostatnich Igrzyskach Olimpijskich /4000 egz./.

2/ Wysłanie do Polskich Klubów Sportowych, organizacji i Związków Polonijnych - filmów sportowych i turystyczno-krajoznawczych na praktykowanej w okresie poprzednim zasadzie.

3/ Wysyłanie prasy sportowej do najbardziej ofiarnie pracujących na rzecz Funduszu Olimpijskiego osób i organizacji polonijnych.

4/ Wysyłanie serwisu prasowego i biuletynu w którym będą zamieszczane;

- wyjątki z nadchodzących listów,
- nazwiska osób dokonujących wpłat,
- informacje o działalności Komitetu Fund.Olimp.,
- informacje o działalności Komitetów Funduszu Olimpijskiego w ośrodkach polonijnych itp.,

serwis prasowy i biuletyn otrzymywać będą:

a/ polskie kluby sportowe zagranicą,
b/ Komitety F.O. w ośrodkach polonijnych,
c/ czołowi działacze F.O. zagranicą
d/ prasa polonijna
e/ prasa krajowa, radio, telewizja.

5/ Kontynuowanie zasilania Polskich Klubów Sportowych zagranicą w piłkarzy, traktując akcję tą jako ważny element podtrzymywania polskości zagranicą.

6/ Zwiększenie wysyłki sprzętu sportowego i fachowych wydawnictw sportowych Polskim Klubom Sportowym za granicą, jak również w różnej formie upominków sportowych /proporczyki, emblematy, odznaki/.

7/ Zaopatrywanie prasy polonijnej, Klubów Sportowych i Komitetów Funduszu Olimpijskiego zagranicą w zdjęcia czołowych sportowców polskich i inne zdjęcia z imprez międzynarodowych z udziałem zawodników polskich, które to zdjęcia będą mogły być zamieszczone w prasie, w gablotach Domów Polskich, gazetkach, jednodniówkach itp.

8/ Położenie szczególnej wagi na rozwijanie odpowiedniej korespondencji z Polakami zagranicą, popierającymi naszą akcję i będącymi życzliwie ustosunkowanymi do PKOl i polskiego ruchu sportowego.

9/ Wysyłanie okolicznościowych pocztówek do osób, ośrodków polonijnych /świąteczne, z zawodów, pocztówek od zawodników itp./.

10/ Przygotowanie się do wydania w końcu 1961 roku prospektu Funduszu Olimpijskiego.

C. <u>Zadania dotyczące bezpośrednio zbiórki na F.Ol.</u>

1/ Wydanie i rozprowadzenie zagranicą 2 znaczków na Fundusz Olimpijski w cenie:

popularnego - srebrnego $ 1.-

specjalnego - złotego $ 5.-

2/ Wydanie medalu pamiątkowego w brązie z dyplomem honorowym w cenie od $ 50.-

3/ Rozpoczęcie akcji obejmowania patronatów nad polskimi sportowcami.

4/ Prowadzenie w różnych formach dobrowolnej zbiórki z okazji wyświetlania filmów sportowych i turystyczno-krajoznawczych. Akcja filmowa zostanie rozszerzona w zależności od środków finansowych przeznaczonych na ten cel.

5/ Propagowanie stosowania przez miejscowe Komitety, Związki i Organizacje, Kluby Polonijne najróżniejszych form zbiórki, w zależności od specyfiki warunków istniejących w danym kraju i środowisku.

6/ Rozprowadzenie w cenie po $ 2.- wydawnictwa olimpijskiego /1000 sztuk w roku 1961 oraz 2000 w latach 1962-3/.

Akcja Funduszu Olimpijskiego Krajowa prowadzona będzie na dotychczasowych zasadach /dobrowolne wpłaty, rozprowadzenie medalu F.Ol., wydawnictwa, akcja filmowa/.

---- o ----

CZAR OLIMPIJSKICH KÓŁEK

Idea olimpizmu głęboko zapadła w serca Polaków. Już od naszego pierwszego startu na Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu w 1924 roku, chociaż osiągnięcia były jeszcze wtedy nikłe, polska młodzież dumna była z tych nielicznych rodaków, którzy znaleźli się wśród najlepszych. Od tego czasu nie ma bodaj chłopca, czy też dziewczynki w naszym kraju, którzyby nie marzyli o uczestnictwie w tej największej imprezie sportowej świata, o przywdzianiu reprezentacyjnego biało-czerwonego dresu.

Znając dobrze skryte marzenia naszej młodzieży, Polski Komitet Olimpijski postanowił zapalić tym ogniem szerokie rzesze adeptów olimpijskich do czynu. Był to rok XVI Olimpiady, a ściślej mówiąc kwiecień 1956 rok. W ówczesnym lokalu PKOl w Warszawie przy ulicy Wilczej zrodziła się myśl planowej pracy z młodzieżą nad stałym podnoszeniem jej kwalifikacji wyczynowych, których ostatecznym celem było uzyskanie olimpijskiego minimum, upoważniającego do startu w Igrzyskach. Aby racjonalnie rozłożyć wysiłek i system treningu dla osiągnięcia tego celu, opracowano minima 5 letnie, ze stałą progresją. Uzyskanie kolejno, co roku określonego minimum, było krokiem do Olimpiady i upoważniało do noszenia specjalnej odznaki z olimpijskimi kółkami. Pierwsza odznaka ozdobiona była jednym kółkiem, następna dwoma i tak dalej aż do pięciu. Dowodem, jak podziałał czar olimpijskich kółek na naszą młodzież, niech będą poniżej cytowane dane.

W roku 1956 pierwsze kółko olimpijskie zdobyło 1329 młodych adeptów sportu w 7 dyscyplinach. Rok później już w 12 dyscyplinach, drugie kółka olimpijskie o wyższych wymaganiach zdobyło 1433 zawodników. W latach 1958 i 1959 utalentowani zawodnicy zostali otoczeni specjalną opieką trenerów, co zrealizowano przede wszystkim na zgrupowaniach szkoleniowych w okresie wakacji. Ze zdobywców kółek olimpijskich wyrastali reprezentanci kraju na Igrzyska w Squaw Valley i Rzymie. W 10 dyscyplinach sportu w kadrze olimpijskiej na początku 1960 roku było jeszcze ponad 25% zdobywców trzeciego kółka z 1956/57 roku, ale ciężkie minima czwartego kółka osiągnęło już tylko 31 zawodników. Do Rzymu wyjechało ostatecznie 29 zawodników,,którzy zaczęli swoją drogę od pierwszego kółka. Reprezentowali oni 7 dyscyplin sportu i stanowili łącznie w tych dziedzinach 22,4% ogólnej liczby reprezentantów. Byli m.in. Jarosława Jóźwiakowska - srebrna medalistka - w skoku wzwyż, Teresa Wieczorek /Ciepła/ i Jaskólski w lekkiej atletyce,Jerzy Kowalewski w skokach do wody, w szermierce: Woyda, Ochyra, Glos, Gonsior, w zapasach Knitter, Krop i inni.
W roku 1959, wtedy, gdy cały sportowy świat przygotowywał się do Rzymu, PKOl rozpoczął już długofalowe przygotowania do startu w Innsbrucku i w Tokio. Z kulkunastu tysięcy młodych adeptów sportu 6.830 sportowców w 25 dyscyplinach uczyniło pierwszy poważny krok w kierunku Tokio - - zdobyło pierwsze kółko olimpijskie.

Akcja ta przyczyniła się do większej aktywności klubów, związków sportowych, trenerów w pracy z młodzieżą. Piękna perspektywa startu w Igrzyskach stała się dla młodych sportowców czymś zupełnie realnym.

W ślady Jóźwiakowskiej, Woydy, Kluczka i innych olimp. z Rzymu poszło kilka tysięcy najbardziej sprawnej młodzieży.

W roku 1960, wtedy, gdy reprezentanci Polski startowali z lotniska w Warszawie udając się na olimpijskie biegi do Włoch na licznych stadionach w Polsce młodzi chłopcy i dziewczęta w wieku 16-18 lat zdobywali już II kółko olimpijskie - na Tokio. Przypięcie do klapy ładnego znaczka wymagało oczywiście uzyskania dobrych wyników /np. na 100 m - 11,2 sek, czy 54.00 - w rzucie oszczepem/, oraz właściwej postawy etycznej zawodnika.

II kółko zdobyło w 25 dyscyplinach sportu 4.444 sportowców. Rok 1961 to okres walki o wyśrubowane już normy na III kółko. Odznaczenie III kółkiem otrzymuje się już za wybitne osiągnięcia. Nagradzani nim są mistrzowie Polski w kategorii juniorów w licznych dyscyplinach, zwycięzcy w spotkaniach międzynarodowych oraz legitymujący się uzyskaniem poważnych rezultatów w sportach indywidualnych.

Przypuszczać należy, że około 2.000 zawodników zdobędzie owo III kółko olimpijskie. Wierzymy, że spośród tej licznej rzeszy takich zawodników jak: Bednarkówna - 15-letnia zawodniczka z Klubu Sportowego "Warszawianka" biegająca na 200 m - 25,4 sek, jak Paczkowska ze "Stali" Grudziądz, czy Mosiniak "Start" Łódź uzyskujące na 100 m st. dowolnym wyniki w granicach 1,10,0 jak Bogdan Paprota z WKS "Legia", który w podnoszeniu ciężarów w wadze średniej uzyskał już około 370 kg w trójboju - z takich to właśnie szeregów wyrosną reprezentanci Polski na Igrzyska Olimpijskie w Tokio i Innsbrucku.

Młodzież w Polsce interesuje się coraz żywiej akcją zdobywania kółek olimpijskich. Najlepsi trenerzy przygotowują dla niej indywidualne plany treningowe. "Kółkowicze" otrzymują w klubach sportowych bardziej troskliwą opiekę wychowawczą i szkoleniową. W okresie wakacji ponad 2000 wybijających się młodych sportowców, we wszystkich dyscyplinach olimpijskich przebywało na obozach sportowych, gdzie pod kierunkiem wysokokwalifikowanej kadry pedagogów podwyższali swój poziom wyszkolenia sportowego. Akcja zdobywania kółek olimpijskich ze względu na swój atrakcyjny charakter stała się rzeczywiście bardzo istotnym dopingiem w przygotowaniach do startu w najbliższych Igrzyskach. Wiele wysiłku poświęca się ponadto w kierunku wychowania młodych zawodników, dla wzbogacenia jego kultury osobistej, wpojenia zasad wzorowego zachowania się, koleżeństwa, poszanowania mienia społecznego itd. Chcemy poprzez sport, jako ważny środek ogólnego wychowania, przysporzyć Polsce wielu wartościo-

wych ludzi. Są to zagadnienia, które nabierają realnych kształtów w naszych codziennych poczynaniach i nie są absolutnie tylko pustym hasłem.

"OLIMPIJSKIE WRAŻENIA"

Pod takim tytułem, dzięki staraniom Polskiego Komitetu Olimpijskiego, został wyprodukowany przez Ośrodek Filmowy Instytutu Naukowego Kultury Fizycznej w Warszawie, film, poświęcony Igrzyskom Olimpijskim w Rzymie.

Zdarzenia ostatniej Olimpiady były szczególnie obfite w miłe dla nas Polaków momenty. Przeżyliśmy wiele radosnych chwil, bo niejednokrotnie dzięki zwycięstwom reprezentantów naszego kraju biało-czerwona flaga wciągana była na olimpijskie maszty honorowe.

Wszystkie te momenty zostały uwiecznione na taśmie filmowej. Oglądając "olimpijskie wrażenia" przypominamy sobie raz jeszcze biegi Krzyszkowiaka i Zimnego, skoki Schmidta i Krzesińskiej, walki polskich bokserów, moment zdobycia srebrnego medalu przez naszych szablistów, sukcesy naszych kajakarzy na Lago Albano, walki zapaśników, ciężarowców, w ogóle wszystkich tych Polaków, którzy zdobyli olimpijskie medale.

Wzrusza nas gorące przyjęcie, jakie zgotowała publiczność włoska defilującej naszej ekipie, wzruszają momenty, kiedy miłośnicy sportu z całego świata wysłuchują Mazurka Dąbrowskiego.

Oprócz tych, najważniejszych dla Polaków zdarzeń, film pokazuje szereg gwiazd sportowych innych krajów a to: lekkoatletów, bokserów, pływaków, jeźdźców itd. Ponadto obok sportowej walki i pięknych obiektów wzniesionych specjalnie z okazji Igrzysk oglądamy szereg historycznych miejsc wiecznego miasta, które stanowiły niecodzienne tło dla tej wspaniałej Olimpiady.

Film nie jest pełnym reportażem z Olimpiady. Nie daje nawet pełnego obrazu polskich startów, choć był kręcony przez polskich operatorów. Stanowi on jednak harmonijną całość, dającą wyobrażenie o wielkich dniach sportowego święta, jakie przeżył Rzym w sierpniu i wrześniu 1960 roku.

Film oparty jest na scenariuszu Stanisława Szyszłło i Tomasza Lemparta, reżyserowany przez St.Szyszłłę i K.Wójcikiewicza. Długość 16 mm taśmy wynosi około 850 metrów, a jej projekcja trwa godzinę i 20 minut.

To trzeba koniecznie zobaczyć! Trzeba raz jeszcze uradować serce naszymi rzymskimi sukcesami. Film zostanie wysłany bezpłatnie do ośrodków

polonijnych w całym świecie, po to, aby te udostępniły jego zobaczenie Polakom żyjącym zagranicą. Polski Komitet Olimpijski nie ustala żadnej ceny za oglądanie filmu, bo jego najszersze rozpowszechnienie nie powinno być niczym krępowane. Liczymy jednak, że projekcja filmu o Olimpiadzie i sukcesach polskich sportowców będzie żywym bodźcem dla podjęcia zbiórki na Fundusz Olimpijski na Tokio.

LISTY OD PRZYJACIÓŁ

W poprzednim, pierwszym numerze naszego Biuletynu podaliśmy do powszechnej wiadomości urywki z listów będących odzwierciedleniem tych uczuć, jakie ogarnęły całą Polonię, na skutek dzielnej postawy naszej ekipy olimpijskiej w Rzymie. Obecnie pragniemy przytoczyć kilka listów, które zwracają uwagę na dobre rezultaty akcji Polskiego Komitetu Olimpijskiego, zmierzającej do repolonizacji polskich klubów za granicą, przez zasilanie ich piłkarzami z kraju. Oto wyjątki z listów:

...... Zdaję sobie w pełni sprawę, pisze p.Andrzej Gawroński, sekretarz Polonia Soccer Club w Prahran, Australia,że nasz Klub to nie tylko zespół ludzi zainteresowanych w kopaniu piłki, ale i ważna placówka polskości na tym terenie, zwłaszcza że, dzięki Wam, mamy drużynę w 90-ciu procentach spolszczoną. Ponieważ fakt ten znany jest w australijskich kołach sportowych, każdy sukces POLONII jest równocześnie sukcesem Polski i służy naszej sprawie częstokroć znacznie lepiej niż wszystkie wysiłki organizacji polonijnych razem wziętych. Liczba członków Klubu stale wzrasta i przyszłość zapowiada się dość pomyślnie.

...... Na zakończenie pragnąłbym zapewnić Komitet Olimpijski że obecny Zarząd POLONII bardzo wysoko sobie ceni znaczenie współpracy z Komitetem, oraz wdzięczny jest za przychylne i przyjemne nastawienie do POLONII. Jeśli chodzi o nas, pragniemy tą przyjaźń kultywować nie tylko ze względu na dobro sportu, ale nade wszystko z uwagi na łączność Kraju z Emigracją.

...... Trzeba było być tutaj aby widzieć radość Polaków kiedy okazało się w pewnym momencie że Polska góruje nad Australią w ilości uzyskanych punktów. Po prostu świat się kończył.

*

Czterech Piłkarzy Wisły Krakowskiej w Barwach Orłów Chicagowskich

Pisze Józef Kapinos - Chicago U.S.A.

Sympatyków piłki nożnej w kraju zainteresuje z pewnością wiadomość, że już od dwóch miesięcy, czterech byłych piłkarzy "Wisły" Krakowskiej zasiliło drużynę "ORLÓW" /Eagles/ Chicagowskich. Są nimi: Edward Szymeczko, Zbigniew Kotaba, Włodzimierz Kościelny i Stanisław Domański.

Wspomniana czwórka wyjechała z wiosną bieżącego roku do Kanady, aby tam podnieść poziom piłki nożnej polskiej drużyny Białych Orłów w Toronto, a zaraz po ukończeniu sezonu piłkarskiego w Kanadzie przybyli do Chicago, aby to samo uczynić dla miejscowych "Orłów" /Eagles/ którzy w tym samym czasie wrócili z wycieczki po Polsce.

Od czasu włączenia czwórki "wiślaków" w szeregi "Orłów", klub ten wygrał 5 meczy i zremisował 1, z następującymi drużynami: w meczach ligowych "Orły" pokonały "Green-White" /niemiecka drużyna/ 4:0 oraz zremisowali z "Lions" /drużyna ukraińska/ 2:2, w meczach pucharowych o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych, "Orły" pokonały dwa razy "Fortunę" /Niemcy/ 1:0 i 6:2, w drugim meczu przeciwko "Fortunie" Kościelny strzelił cztery bramki i Kotaba jedną, i miejscowy Mróz jedną. Tak samo w tej konkurencji polska drużyna z Chicago pokonała "TITHS" /Litwini/ 1:0 i "SLOVAKS" /Czesi/ 1:0 a nie ulega żadnej wątpliwości, że czwórka "Wisły" Krakowskiej przyczyniła się głównie do powyższych sukcesów. Sportowa Polonia Chicagowska jest bardzo dumna z zachowania sportowego i formy piłkarskiej kolegów Szymeczki, Kotaby, Kościelnego i Domańskiego i rewanżuje się im pod każdym względem swoją gościnnością, jak stałe zapraszanie do polskich rodzin, zwiedzanie Chicago i okolic, party bridgowe a najwięcej to "nasi" krakowiacy lubią uczęszczanie na mecze hokeya na lodzie, a Chicago mając jedną z najlepszych drużyn hokeya na świecie, daje im sposobność zobaczenia hokeya na najwyższym poziomie.

Mimo tych wszystkich przyjemności i serdeczności tutejszej polonii w stosunku do nich, musimy zauważyć fakt, i to zupełnie naturalny, że "wiślacy" bardzo tęsknią za swoją najbliższą rodziną w kraju. Na marginesie powyższego Klub "Orłów" Chicago chcąc wyrazić sowje podziękowania dla krajowych władz sportowych, którzy przyczynili się do urzeczywistnienia wyjazdu wspomnianych piłkarzy za granicą aby tam podnieść poziom piłkarski polskich klubów.

Tak samo Chicagowskie "Orły" dziękują prasie krajowej za miłe recenzje, oraz klubom sportowym i kibicom za serdeczność okazaną w czasie pobytu tego klubu w kraju w roku bieżącym.

Obecny skład chicagowskich "Orłów" wygląda następująco:

Bramkarze	Lucjan Klekowski i Jerzy Zadow
Pomóc	Henry Grabowski, Edward Szymeczko i Stanisław Domański
Atak	Józef Gryzik, Zbigniew Kotaba, Włodzimierz Kościelny
	Zbigniew Mróz i Rysio Znamirowski
Obrona	Władysław Wrona i Sergio Uribe
Rezerwa	Henry Kramer, Józef Zyzda, Ed. Kosiński i Roman Zarzycki

*

K.S. Marybyrnong - Polonia Melbourne

...... A więc dzięki pomocy P.K.Ol. i P.Z.P.N. klub nasz zdobył wreszcie to, na co czekał lat 10. MISTRZOSTWO LIGI PAŃSTWOWEJ, przy równocześnie zdobytym PUCHARZE w rozgrywkach najlepszej czwórki Stanu Wiktoria. Sukces to dla Klubu tym większy, że wraz z dobrymi wynikami na boisku wzrosło zainteresowanie wśród naszych Polaków, już nie tylko piłką nożną i klubem, ale szeregiem innych spraw związanych z naszym życiem emigracyjnym, a wśród nich bodajże najważniejsza, to zacieśnienie więzów między wami tam, a nami tutaj. Krótko mówiąc, taka "głupia" piłka nożna, zrobiła więcej dobrego niżby to uczynić mógł nawet najlepszy ambasador ...... A teraz druga sprawa, sprawa naszego zobowiązania wobec P.K.Ol. Na przyrzeczonych 3000 dolarów na Fundusz Olimpijski wysłałem do tej pory 1800. Jestem przekonany, że potrafię wywiązać się z danego Sz.Panu słowa w ciągu przyszłego sezonu....

*

Inż.M.Fridman - korespondencja z Melbourne

W tym roku oficjalny plebiscyt sędziów meczów pierwszoligowych ogłosił Jańczyka najlepszym piłkarzem stanu Wiktoria. W momencie kiedy w drużynie o nazwie Polonia nie było już ani jednego polskiego gracza - gruchnęła wiadomość, że pięciu graczy przyjeżdża z Polski, żeby zasilić naszą Polonię. Później przyjechało jeszcze czterech - i odtąd Polonia szła od zwycięstwa do zwycięstwa ...... Nie wiem, czy przeciętny kibic drużyny krajowej zdaje sobie sprawę, co to znaczy dla tutejszej emigracji posiadanie dobrej, polskiej drużyny piłkarskiej i jakie to ma znaczenie dla zdrowej, polskiej propagandy w Australii. O istnieniu 30-milionowego narodu Australijczykowi może przypomnieć jego prasa chyba 5 - 6 razy do

roku, gdyby nie .... Polonia Melbourne, o której musi czytać co poniedziałek. Chyba warto nam pomóc? co myślicie?

*

Wiadomości Polskie, Sydney.

...... O tym, że Polonia-Sydney jest obecnie jedną z najlepszych drużyn w II lidze, przekonać się mogliśmy po drugim pięknym sukcesie nad zespołami pierwszoligowymi ..... I teraz rzecz niespotykana na emigracji, chyba tylko w Kraju: kibice wlewają się całą masą na boisko i porywają na barki piłkarzy Polonii. Tego jeszcze Sydney nie widziało przynajmniej polska drużyna. Tym zwycięstwem Polonia zdobyła puchar, moralne mistrzostwo II ligi i SERCA POLSKIEJ PUBLICZNOŚCI. Brawo, cały zespół. A my ogromnie cieszymy się z wygranej i śpiewamy swoim chłopcom sto lat.

*

List Prezesa Polonii Sydney - W.Kotulskiego do "Sportu"

...... Cała strona "Wiadomości Polskich" - wychodzących w Sydney jest poświęcona sukcesom Polski na XVII Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie. Pod tytułem "100 tysięcy Polaków w Australii i Nowej Zelandii składa gratulacje" - autor artykułu podkreśla zdobycie szóstego miejsca, wymienia ilości zdobytych medali, podkreśla olbrzymi sukces Polski, która jego zdaniem weszła do sportowych potęg świata i wymienia wszystkich naszych finalistów oraz zamieszcza o nich krótkie informacje. Jeszcze raz można się przekonać, że za pośrednictwem sportu można oddziaływać co najmniej tak samo dobrze, jeśli nawet nie skuteczniej niż przy pomocy innych dziedzin życia. Nasza czwórka piłkarzy spisuje się w Australii wyśmienicie. Po ich przybyciu Polonia Sydney znajdowała się na 10 miejscu na 12 zespołów i była zagrożona spadkiem z drugiej ligi. Przyszła wspaniała passa i w efekcie Polonia Sydney uplasowała się na drugim miejscu. Powodzenie sportowe Klubu odbiło się korzystnie na jego stanie finansowym. Coraz więcej widzów przychodzi na mecze. W przyszłym roku zamierza się przystąpić do budowy własnego domu klubowego. Jak z tego wynika kilku polskich piłkarzy może się z powodzeniem przyczynić do ożywienia życia i repolonizacji życia emigracji w dalekim kraju oddalonym o 20 tysięcy kilometrów od macierzy.....

*

Klub Sportowy "Biały Orzeł" Toronto

...... W obecnej chwili K.S. Biały Orzeł potrzebuje pomocy P.K.Ol. w sprowadzeniu piłkarzy z Polski. Obecna czwórka jest widocznym dla tysięcy

członków Polonii rezultatem współpracy z P.K.Ol. .... Wzmocnienie naszej drużyny polskim potencjałem wynika z charakteru naszego Klubu, a nie z pobudek finansowych. Tegoroczne przedsięwzięcie choć deficytowe przyniosło jednak duże korzyści propagandowe .... Wierzymy szczerze, że przy wspólnej dobrej woli znajdziemy formę współpracy, która przyniesie obustronne korzyści...... Zarząd Klubu ze swej strony opracuje w okresie zimowym i prześle swoje sugestie na temat akcji zbiórkowej na Fundusz Olimpijski w Toronto i Hamilton w następnym czteroleciu..... Tak wysoka lokata sportu polskiego na Olimpiadzie w Rzymie i na arenie międzynarodowej nakłada ciężki obowiązek utrzymania jej i choć dzielą nas cztery lata, to wydaje się nam, że już teraz należy przystąpić do opracowania planów mogących zapewnić Polsce wystarczającą ilość dewiz na wysłanie do Tokio liczebnie przynajmniej takiej reprezentacji jak w roku bież.

*

Redaktor Adam Tomaszewski, Toronto.

...... Pomiędzy poziomem gry "Orła" z maja a "Orła" z lipca 1960 - leży dziś przepaść. Odwróciła się karta. Skonsolidowała się drużyna, przyjechali nowi gracze, zaświeciło słoneczko polskim barwom. Nastąpiła złota seria "Białego Orła" Ulster, Ukraina, Cantala Olimpia - pokonana Sparta której graczy typuje się do reprezentacji Kanady, zespół który w pierwszym spotkaniu rozgromił Polaków 8:3, teraz tylko z trudem remisuje 0:0. Nasi zagrali ten mecz rzeczywiście fantastycznie, w wielkim stylu. Grali szybko, nowocześnie, precyzyjnie. Lało przez cały czas straszliwie za kołnierz, trzy tysiące ludzi znosiło ulewę po stoicku, jak dopust Boży. To co się działo na boisku kazało zapomnieć o wszystkim. "Biały Orzeł" grał przy otwartej kurtynie, wśród burzy oklasków, grał swój najlepszy tegoroczny mecz .... Tacy są "chłopcy z Polski". Wszyscy grają fair, wszyscy zachowują się na boisku jak stuprocentowi sportowcy-gentlemani. Obdarzajmy ich uśmiechem, witajmy oklaskami, kiedy wybiegają na boisko, zagrzewajmy ich głośnym dopingiem - kiedy walczą ciężko o punkty dla białoczerwonych barw. Poprzyjmy "Białego Orła" - naszą polsko-kanadyjską dumę.

*

Kotaba - były zawodnik "Wisły" Kraków pisze z Chicago

...... Poza tym jak słyszy się w Klubie, nie było dotąd takiego współżycia i koleżeństwa w drużynie Eagles jak obecnie - ja myślę jednak

że duży wpływ na to mają na pewno wyniki i postawa naszej drużyny na boisku sportowym. Po każdym meczu Klub nasz po prostu "pęka" od kibiców Polaków, a ostatnio częstymi gośćmi u nas w Eagles są członkowie Zarządu Ligi, sędziowie i działacze innych drużyn - wszystkim imponuje nasza naprawdę "Fair" grająca drużyna.

T O K I O -
GOSPODARZ XVIII IGRZYSK OLIMPIJSKICH

Jak w latach 1957-1960 słowo "Rzym" nie schodziło z ust sportowców i szpalt pism sportowych, tak obecnie stale powtarzaną nazwą jest "Tokio" - gospodarz następnych Igrzysk Olimpijskich. Stolica Japonii od dawna już walczyła na forum Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego o zaszczyt organizacji letnich Igrzysk Olimpijskich. Po raz pierwszy w czasie Kongresu MKOl w Los Angeles, w 1932 roku, Japończycy wysunęli swoją stolicę jako kandydata do organizacji XII Olimpiady. Uzyskali oni wtedy poparcie innych krajów i prawo do realizacji swoich zamierzeń. Niestety termin XII Olimpiady przypadał na 1940 rok i jak wiadomo nie odbyła się ona w ogóle, wobec wybuchu II wojny światowej na rok przed proponowanymi Igrzyskami.

Sportowcy z kraju kwitnącej wiśni, którzy uczestniczyli w Olimpiadach nowożytnych od 1912 roku /Sztokholm/, stanęli po zakończonej II wojnie światowej do XV Igrzysk w Helsinkach z postanowieniem wywalczenia ponownie w MKOl praw organizatora Olimpiady. W tym okresie zapewniono już Australii rolę gospodarza dla XVI Igrzysk Olimpijskich, które jak wiemy odbyły się w Melbourne, Japończycy marzyli więc o zdobyciu XVII Igrzysk dla Tokia. Zwyciężył jednak konkurent - Rzym /było to na 50 sesji MKOl w Paryżu w 1955 roku/. W maju 1959 roku, na 55 sesji MKOl w Monachium, spełniły się po raz drugi nadzieje Tokio - MKOl przyznał temu miastu miano organizatora XVIII Igrzysk Olimpijskich w 1964 roku. Od tej pory zainteresowanie tym egzotycznym miastem poważnie wzrosło, a że mało kto z nas miał okazję poznać je bliżej, postaramy się poniżej w skrócie zaznajomić naszych czytelników z miejscem najbliższych olimpijskich zmagań.

Tokio, wbrew przypuszczeniom wielu ludzi, jest młodą stosunkowo stolicą starego państwa. Przed nim, głównymi miastami Japonii była Nara i Kyoto. I właśnie w okresie gdy to ostatnie miasto było stolicą cesarstwa, w roku 1457 rycerz Dokan Ota, ufortyfikował swoją posesję budując

zamek w miejscu dzisiejszego pałacu cesarskiego w Tokio. Jak grzyby po deszczu powstały wokół zamku małe domki zamieszkałe przez handlarzy i rzemieślników, ale ze śmiercią rycerza życie w tej okolicy nieco podupadło. W roku 1590, zamek został odnowiony przez feudała Tokugawę. Pobudował on ponadto do swej nowej rezydencji zwanej Edo, drogi i mosty, co ożywiło okolicę, tym bardziej, że potężny pan zapewnił tu dzięki sile wojskowej spokój.

W 13 lat potem potężny ten rycerz został władcą wojskowym Japonii, tak zwanym Shogunem, a rodzina Tokugawa będzie odtąd przez 300 lat rządzić krajem ze swej rezydencji Edo. Te trzy wieki rządów Tokugawów, zwą Japończycy "złotą erą", podczas której w zupełnej izolacji od świata zewnętrznego rozrosło się rękodzieło i handel, wzbogaciły się miasta. Edo - stolica Japonii miała już wtedy 1600 ulic, przy których zamieszkiwało 1.200.000 mieszkańców. Pokój sprzyjał rozwojowi kultury i sztuki. Poezja i sztuka teatralna doszły wtedy do niebywałego rozkwitu.

Sielskie życie zamkniętej dla obcych Japonii przerwane zostało nagle w połowie XIX stulecia, kiedy otwarto drzwi dla gości z zagranicy. Lud Edo poznawszy osiągnięcia kultury zachodu zaczął je szybko wchłaniać. Znajomość życia innych krajów zmieniła pojęcia polityczne i gospodarcze ludu japońskiego, który domagał się powrotu do formy cesarstwa. Obalono rządy rodziny Tokugawa i na tron powołano cesarza Meiji. Ten przeniósł się do Edo nadając mu nową nazwę - Tokyo, co znaczy "stolica wschodnia". Miało to miejsce ściśle w roku 1868 i od tej pory datowała się era Meiji. Teraz życie pobiegło wartkim prądem. Rozwinął się przemysł i handel, nie tylko wewnętrzny, ale i zagraniczny. Tokio ze stolicy nominalnej, politycznej stało się ośrodkiem gospodarczym Japonii nowoczesnej. Chociaż Tokio przeżyło ogromne zniszczenia wielkiego trzęsienia ziemi w 1923 roku oraz II wojny światowej, rozkwita ono nadal będąc największym miastem na świecie liczącym obecnie około 9,5 miliona mieszkańców, żyjących na 2 tysiącach kilometrów kwadratowych obszaru.

Tokio leży niemal na środku wyspy Honshu/co znaczy "główny ląd/, największej wyspy Japonii. Na zachodzie ograniczone jest górami a na wschodzie z zatoką tokijską. Wielkie Tokio dzieli się na 23 dzielnice /zwane "ku"/. Jego centrum to Marunouchi, obok którego znajdują się wszystkie centralne instytucje życia politycznego i gospodarczego. Bezpośrednio do tej dzielnicy przylega Ginza, nawskroś nowoczesna i luksusowa dzielnica handlowa.

W Tokio tętni życie najważniejszego centrum Azji, połączonego licznymi liniami samolotowymi z wszystkimi kontynentami świata. Komunikacja miejska musi przetransportować dziennie ponad 12 milionów ludzi. Te kilka liczb daje już pewne pojęcie o wielkości miasta XVIII Olimpiady.

Główne obiekty olimpijskie znajdują się w zewnętrznym parku rezydencji Meiji. Park ten jest dumą mieszkańców Tokio. Centralnym obiektem jest Stadion Narodowy, którego dotychczasowa pojemność trybun z 50.000 zostanie podwyższona do 100.000. Otoczony jest on mniejszymi obiektami jak boiska, hale, pływalnie itp.,ale nie wszystkie konkurencje sportowe będą rozgrywane w tym parku. Inne miejsca walk sportowych będą łatwo osiągalne dzięki sprawnej komunikacji miejskiej. Dość daleko, w północnej części miasta znajdować się będzie wioska olimpijska z dala od zgiełku centrum.

Ciesząc się z zaszczytu, jaki im przypadł w związku z organizacją Olimpiady, Japończycy, przypominają list twórcy nowoczesnych Olimpiad barona de Coubertin, jaki skierował do Japońskiego Komitetu Olimpijskiego, po zapadnięciu decyzji organizacji w Tokio XII Igrzysk Olimpijskich.

"Misja jaką powierzono Japonii w związku z organizacją 12 Igrzysk Olimpijskich jest jedną z najpoważniejszych, jaką może otrzymać jakiś kraj. Hellenizm, jest jedną z najcenniejszych spuścizn europejskiej cywilizacji, podczas gdy Azja jest również twórcą wielu wspaniałych rzeczy w zakresie kultury i sztuki. Cel obniesienia olimpijskiego znicza po całym świecie, nie ogranicza się tylko do zapalenia w Azji olimpijskiego ducha, ale do zaprzyjaźnienia Azji z Hellenizmem jaki niesie w sobie idea olimpizmu. Będzie więc wielką dla mnie radością przyczynić się w jakimkolwiek stopniu do zrozumienia pomiędzy tymi dwoma kulturami, liczącymi sobie już tysiące lat".

WYKAZ WPŁAT NA FUNDUSZ OLIMPIJSKI

dokonanych po zamknięciu Igrzysk w Rzymie, a przeznaczonych na Igrzyska w Insbrucku i Tokio

Zygmunt Morawski, Chicago	$ 1,-
Klub Sportowy "Biały Orzeł" Toronto	$ 300,-
Związek Młodzieży Polsko-Amerykańskiej, Passaic	$ 200,-
Z.Fischer, Buffalo	$ 15,-
Eugeniusz Pędziński, Geelong	Ł.austr. 5.0.0.
Grzegorz de Romaszkan, Dammaire les Lys	S.fr. 50,-
Ignacy Szymala, Easthampton	$ 5,-
Edward Frączek, Carmichael	$ 52,-
Gustaw Konieczny, Wien	lit.3.100,-
Sympatyk z Londynu	Ł.60.0.0
Eugene M.Omelanjuk, Maspeth	lit.2.468
Doris M.Raszplewicz, London	Ł.3.0.0.
W.Soroko, London	Ł.1.15.0.
J.Lipowski, Cape Town	Ł.5.12.0.
Michał Zakrzewski, Durban Natal	zł 1.150,-
Henry A.Thomas, Northfield	$ 35,26
K.Skowron, Reading	$ 1,-
Józef Machała, Nancy	$ 3,-
Stowarzyszenie Polskich Kombatantów Koło Nr 38 Indian Orchard	$ 18,-
Helen George, Roslyn /Halina Konopacka/	$ 20,-
Marian Bromierski, Wolverhampton	Ł.80.0.0,
Stanisława Gladys- "Globus" Rakowski,Largs-Bay	Ł.austr. 13.08.0.
Mieczysław Styczyński, Sudbury	$ can. 50,-
E.Lorent-Brzostek, Rouvreux-Sprimont	Frb. 100,-
Zenon Drapiewski, Montreal	$ can. 5,-
T.Wolańska - za zebrane wśród Polonii w USA	$ 35., i N.F. 1,-
Tadeusz Kuziemski, Rochester	$ 250,-
Zdzisław Ulicki, Edinburgh	Ł, 3,10.0.
W.Maliszewski, Montreal	$ can. 5,-
za zebrane wśród Polonii w czasie rejsów "Batorego"	$ 399,-

Wyk.PW.ZPS.z.584,n.350+20